

CUKIER, Święta Święta

Idą Święta
Idą Święta
Bajeczne sny
Zapamiętaj
Zapamiętaj
Ten jeden z nich

Poproszę amnezję
Niepamięci cud
Nie będzie mnie trzy dni
Bo się rodzi Bóg

Poproszę amnezję
Nie pamiętam już
dzień pierwszy
weźmie mnie
Raz ciepło raz chłód

Dzyń - dzyń - dzyń
Hell o win
Hell win
zbrakło dyń
Matka Boska przy sianie
Ma twarz Edi
Lama Sabachtani
Nasze modły na nic
Nasze modły na nic
Bóg opuścił Lewego
I nie strzelił karnego

Ram Pam Pam
Ram Pam Pam
Trzeszczy dzwonek już u sań
Leci Tommy i Pam
Nie Kevin co jest sam
W Nowym Jorku jeszcze
Pierwsza gwiazda wjeżdżie
Albowiem dnia drugiego
broni Szczęsny karnego

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu
Ja swój dla niej spaliłem
Wiec idę
owczym marszem przez marszałkowską
Matka Boska w tej szopce jest
Wszechpolską

Karp umiera od tlenu
Rakiety dosięgły terenów
TVP oraz TVNu
Trzeci dzień
Podaj soli i kremu
I oddaj Bogu co boskie
Telewizor odsłonił znów szopkę
Matka Boska ma twarz Dżany Krupy
Ojciec wiedział jak grać by wyjść z grupy

Bóg się rodzi
Spieszmy się kochać
Tak szybko odchodzi
Następny taki czas się powtórzy
Gdy umrze
Na wiosnę
Nie dłużej

